

Krzysztof Kwiatkowski\*

## POSTULAT ARCHITEKTURY MOBILNEJ – JAKO METAFORYCZNE ODCZYTANIE WITRUWIUSZA

### THE POSTULATE OF MOBILE ARCHITECTURE – AS A METAPHORICAL INTERPRETATION OF VITRUVIUS

Narastająca mobilność społeczeństwa stwarza wyzwanie dla architektury i urbanistyki. Wylania się dylemat: zharmonizowania architektury z logiką mobilności czy dalszego opierania się jej poprzez tradycyjną statyczność, trwałość i intencjonalną „ponadczasowość”. Trwałość – *firmitas* – element triady witruwiańskiej jest osnową ośmiu ksiąg traktatu. Ostatnie dwie księgi „odrzucone” przez współczesnych można próbować (nad)interpretować jako metaforyczną zapowiedź mobilności w architekturze.

*Słowa kluczowe: mobilność, globalizacja, architektura, architektura mobilna, społeczeństwo, społeczeństwo sieci*

The growing mobility of society creates a challenge for architecture and urban planning. There emerges a dilemma: whether to harmonize architecture with the logic of mobility or else whether to continue resisting it through traditional stability, permanence and intentional “timelessness”. Permanence – *firmitas* – as an element of the Vitruvian triad, constitutes the core of the eight books of the treatise. The last two books, “rejected” by the contemporaries, may be interpreted (over-interpreted) as a metaphorical prognosis of mobility in architecture.

*Keywords: mobility, globalization, architecture, mobile architecture, society, network society*

*Wzorem dla wszelkich mechanizmów była  
przyroda, która jako nauczyciel i mistrz  
przez obrót świata nauczyła nas zasad mechaniki.*  
Witruwiusz

#### **Wstęp. Oblicza ponadczasowości dzieła Witruwiusza**

Traktat Witruwiusza uważany jest za dzieło ponadczasowe i uniwersalne. Owa „ponadczasowość” i „uniwersalność” przejawia się w kilku aspektach.

Po pierwsze: jako „opisanie” – pierwsza monografia architektury antycznej greckiej i rzymskiej, która przez długi okres historii stała się sztuką odniesienia dla kolejnych prądów i stylów architektonicznych. Po drugie: jako kodyfikacja klasycznych zasad i reguł architektury wywodzących się z antyku. Po trzecie: jest traktat wzorem wszechstronności – obejmuje szerokie spektrum zagadnień od zasad estetycznych po szczegółowe wytyczne techniczne.

\* Kwiatkowski Krzysztof, dr inż. arch., Politechnika Krakowska, Wydział Architektury, Instytut Projektowania Urbanistycznego.

Począwszy od początku XX wieku znaczenie traktatu Witruwiusza jako dzieła ponadczasowego zmalało. Architektura antyczna przestała być sztuką odniesienia dla współczesnych architektów. Drugi aspekt – kodyfikacji zasad estetycznych zachował tylko w pewnej mierze aktualność. Dominacja jednego dyskursu należy do przeszłości. Elementy estetyki wywodzącej się z tradycji antycznej znalazły kontynuację jako jeden z wielu wątków współczesnego pluralistycznego paradygmatu estetyki.

### **Dychotomia trwałość – mobilność w traktacie O architekturze ksiąg dziesięć**

Sądzę, że ponadczasowość i specyficzną profetyczność dzieła Witruwiusza można w postaci metaforycznej odkryć również w innych wątkach. Traktat z współczesnego punktu widzenia ma strukturę dychotomiczną: dzieli się na księgi „zaakceptowane” i księgi „odrzucone”. Owa „odrzucona” część tekstu obejmuje księgi IX: „O zegarach i o zasadach ich budowy” i X – „O machinach”. Opisane w nich obiekty według współczesnych kryteriów nie należą do dziedziny architektury. Obydwie poświęcone są urządzeniom związanym z ruchem. Opisywane przez Witruwiusza mechanizmy i maszyny są zaprzeczeniem statycznych ciężkich budowli i antytezą zasady trwałości – *firmitas*, według której owe budowle wzniesiono. „Przy budowie należy uwzględniać: trwałość, celowość i piękno” – pisze Witruwiusz. (Witruwiusz, 1956, s. 16). Trwałość, element owej klasycznej triady może być rozumiana dwojako: po pierwsze jako synonim solidności i po drugie jako zakodowana w dziele dążność do jak najdłuższego trwania (istnienia) czy wręcz do wieczności. Skupimy się na tym drugim znaczeniu. Osiem ksiąg traktatu Witruwiusza poświęcone jest klasycznym dziełom architektury, w których zakodowana jest dążność do wieczności. Pozostałe dwie poświęcone są nietrwałym i ruchomym obiektom architektury, bo za takie ogólnie wówczas uważano zegary, mechanizmy i maszyny obłąnicze.

Witruwiusz genezy zasady mechanizmów upatruje w naturze, i szerzej we Wszechświecie. Ruch jest dla niego zjawiskiem pierwotnym, naturalnym. Pisze: *Wzorem dla wszelkich mechanizmów była przyroda, która jako nauczyciel i mistrz przez obrót świata nauczyła nas zasad mechaniki. Zastanówmy się bowiem i spójrzmy na związek między słońcem, księżycem i pięciu planetami, gdyby nie poruszały się według praw mechaniki, nie mielibyśmy zmian oświetlenia ani dojrzałych owoców. Skoro więc nasi przodkowie to zaobserwowali, zaczęli czerpać wzory z natury i naśladować ją, naprowadzeni na to przez boskie dzieła, zastosowali te wzory dla ułatwienia życia* (Witruwiusz, 1956, s. 153). Wywiedziony z natury – mechaniczny ruch – może być dwojakiego rodzaju: *Ruch tych machin i ich zalety wypływają z dwóch różnych i niepodobnych do siebie, ale zgodnie działających czynników. Jeden z nich to czynnik prostej, zwanej przez Greków eutheia, drugi to czynnik koła, zwany przez Greków kyklotes* (Witruwiusz, 1956, s. 159).

Maszyny zbudowane z drewna, ruchome, lekkie, szybko przemieszczające się można uznać za antycypację elementów architektury mobilnej. Walka lekkich, dynamicznych machin obłąniczych z statycznymi budowlami symbolizowała by fundamentalny spór pomiędzy zwolennikami architektury mobilnej i obrońcami tradycyjnej architektury statycznej.

### **Oblicza mobilności współczesnego społeczeństwa**

W czasach współczesnych dzieła architektury utrzymują swój statyczny charakter pomimo zmiany całej otaczającej rzeczywistości. Narastające procesy mobilności współczesnego społeczeństwa stanowią wyzwanie dla architektury i urbanistyki. Wyzwanie to rodzi dylemat: zharmonizowania architektury z logiką mobilności czy dalszego opierania się jej poprzez tradycyjną statyczność, trwałość i intencjonalną „ponadczasowość”.

Fenomen mobilności współczesnego społeczeństwa jest wielowymiarowy. Mobilność „pozioma”

związana jest z podróżami – z codziennymi wyjazdami do pracy, podróżami turystycznymi, wyjazdami w poszukiwaniu zarobku, wyzwaniem się z obszarów niedostatku i ubóstwa oraz wyzwaniem się z krajów rządzonych przez autorytarne reżimy. Mobilność „pionowa” to transfery jednostek pomiędzy warstwami i klasami społecznymi. Mobilność społeczna związana jest z otwartością społeczeństw i ich sieciowością.

Otwartość społeczeństw i ich sieciowość jest konsekwencją procesów globalizacji. W sposób kompleksowy sieciowy aspekt funkcjonowania społeczeństwa opisuje Manuel Castells. Podstawą sformułowanej przez niego teorii przepływów jest założenie, że społeczeństwo skupione jest wokół przepływów: kapitału, informacji, technologii, przepływów organizujących interakcji, przepływów obrazów, dźwięków i symboli. Przestrzeń przepływów częściowo zastępuje lub wchłania dotychczasową, tradycyjną przestrzeń miejsc.

*Całą rzeczywistość społeczną wypełniają zjawiska dynamiczne, jest to strumień zmian o różnej prędkości, intensywności, rytmie i tempie* – pisze Piotr Sztompka (Sztompka 2005, s. 25). Działalności współczesnych jednostek, grup społecznych i całych społeczeństw w warunkach neoliberalnej gospodarki wolnorynkowej towarzyszy nieuchronnie czynnik ryzyka. Wywołuje on stan, który można określić jako ograniczoną przewidywalność. Ów czynnik ryzyka opisuje Ulrich Beck w dziele *Spółczesność ryzyka*. Specyficzną nieprzewidywalność Zygmunt Bauman definiuje metaforycznie jako  *płynną nowoczesność*. Należy w tym miejscu zauważyć, że pierwszy metaforą *upłynienia cywilizacji* posłużył się Florian Znaniecki w dziele *Ludzie terażniejsi a cywilizacja przyszłości* w roku 1934 [1].

Współczesne społeczeństwo cechuje pluralizacja stylów życia i narastający indywidualizm sprzężony z tendencją do świadomego odosobnienia. Anthony Giddens dynamiczną odmianę tożsamości indywidualnej definiuje jako *trajektorię tożsamości*. *Trajektoria*

*tożsamości to konstruowanie szczególnych warunków życiowych, w których refleksyjny własny rozwój jednostki nabiera charakteru samozwrotnego* (Giddens, 2007, s. 318).

### **Współczesne społeczeństwo mobilne w statycznych ramach architektury**

W przeciwieństwie do tak zdefiniowanego dynamicznego społeczeństwa rozwiązania architektoniczne pozostają tradycyjnie statyczne. Nie wykorzystuje się możliwości technicznych dla tworzenia elastycznych przestrzeni o zmiennych parametrach, bądź przestrzeni ulegających permanentnej wymianie. Ujmując rzecz metaforycznie: architektura i urbanistyka jako ramy dla życia społecznego nie nadążają za jego permanentnymi metamorfozami, stając się raczej swego rodzaju gorsetem.

Obejmująca olbrzymie fragmenty przestrzeni zabudowa, której parametry uległy dezaktualizacji nie może być ani wymieniona, ani dopasowana do zmieniających się wymagań. Sytuację taką w ekonomii określa się jako zużycie moralne, czyli spadek wartości środka trwałego w rezultacie postępu technicznego i związanego z nim pojawienia się na rynku nowocześniejszych środków trwałych. „Zużyta moralnie” zabudowa pozostaje – zyskując status przestrzeni zdegradowanej. W osiedlach mieszkaniowych, które przestały spełniać wymagania, na ogół dochodzi do sukcesywnej, żywiołowej wymiany mieszkańców. Są opuszczane przez jednostki przedsiębiorcze. Pozostający mieszkańcy bez przenoszenia się w sensie fizycznym stają się mieszkańcami gorszej dzielnicy, niekiedy staczającej się na pogranicze slumsów.

Żywiołowe procesy wymiany mieszkańców powinny być zastąpione planowymi procesami wymiany substancji mieszkaniowej lub głębokiej jej modyfikacji. Statyczny charakter współczesnej architektury w dużej mierze uniemożliwia takie procesy.

Sprzeczność między dynamizmem społeczeństwa i statycznością architektury jest sprzężona z nie-

kompatybilnością między „trwałością” architektury, a logiką permanentnej innowacyjności pozostałych elementów twórczości ludzkiej. Można zaryzykować tezę, że współczesna architektura alienuje się podwójnie: z logiki narastającej mobilności społeczności oraz z logiki innowacyjności dominującej w innych dziedzinach twórczości ludzkiej.

### Oblicza mobilności architektury

Trudno jest mówić o mobilności współczesnej architektury, należy raczej zastanowić się nad potencjałem jej mobilności i możliwościach jego wykorzystania. Można zaproponować następującą typologię mobilności w architekturze:

1. mobilność jako możliwość ruchu, przemieszczania się całych obiektów architektonicznych, bądź nawet założeń urbanistycznych; architektura przenośna – *portable*;
2. mobilność jako możliwość wymiany elementów obiektu/struktury architektonicznej bądź urbanistycznej;
3. mobilność – tożsama z elastycznością, *flexible*, architektura zmienna;
4. mobilność jako możliwość permanentnej wymiany tkanki architektonicznej/urbanistycznej recykling urbanistyczny; architektura wymienna, architektura efemeryczna;
5. mobilność jako możliwość zmian wyglądu budynku;
6. mobilność pozorna, symboliczna lub „iluzjonistyczna”;
  - a. działania kompozycyjne wywołujące efekt „zastygniętego ruchu”;
  - b. działania kompozycyjne wywołujące efekt „unoszenia architektury”;
7. działania przestrzenne sprzyjające mobilności – *afordancje* [2], same nie mające charakteru mobilnego;
8. negatywne zjawiska przestrzenne zaistniałe jako brak odpowiednich udogodnień dla samorzutnie

rozwijającej się mobilności społecznej poziomej i pionowej (np. *urban sprawl* rozlewanie się zabudowy podmiejskiej).

Większość z wskazanych typów mobilności jest w pewnym stopniu pozorna albo dotyczy projektów utopijnych bądź studialnych.

### Ku architekturze mobilnej

Kontynuując wątek witruwiański można go zwieńczyć dwoma konstatacjami. Mechanizmy i maszyny i z IX i X księgi Witruwiusza odegrały rolę antycypacji lub „ideowych poprzedników” [3] elementów architektury mobilnej. Druga ważna konstatacja wynika z cytowanego wyżej stwierdzenia o przyrodzie będącej wzorem dla mechanizmów. Uogólniając tę myśl można sformułować wniosek, że według Witruwiusza ruch jest zjawiskiem pierwotnym – naturalnym, a trwałość wtórnym, niejako sztucznym.

Sprzężony z owym witruwiańskim wątek współczesny wieńczą następujące trzy wytyczne:

Wytyczna pierwsza. Zasada prymatu mobilności wywiedziona ze świata przyrody zbieżna jest z współczesnym paradygmatem ekologicznym postulującym zasady recyklingu i odnawialności zasobów. W zredefiniowanej, mobilnej architekturze permanentna wymiana substancji architektonicznej (lub jej części) wyeliminowałaby procesy zużycia moralnego zabudowy i żywiołowej wymiany mieszkańców. Przestrzeń zgodnie z imperatywem ekologicznym stałaby się zasobem odnawialnym.

Proponowana hipotetyczna tkanka miast powinna się składać z elementów trzech rodzajów:

1. Elementy stałe, swego rodzaju „ostoje kulturowe”, w tym zastane elementy układów zabytkowych – obecnie głównych nośników tożsamości miast;
  2. Elementy elastyczne, w tym zawierające elementy stałe np. pewną formę „szkieletu” i elementy wymienne podlegające recyklingowi;
  3. Elementy w całości podlegające recyklingowi.
- Wytyczna druga. Zredefiniowana architektura two-

rzyłyby elastyczne ramy dla mobilnego, zindywidualizowanego społeczeństwa wzbogacając jego ekspresję.

Wytyczna trzecia. Obecnie rolę przestrzeni tożsamości i ekspresji jednostek oraz społeczeństw przejmują przestrzeń innowacyjnych przedmiotów i sieci wirtualnych, marginalizując architekturę. Uwolnienie architektury od *firmitas* upodobni ją do innych dziedzin twórczości ludzkiej opartych na logice permanentnej innowacyjności i zintegruje ją z nimi.

Architektura odzyska rolę przestrzeni tożsamości i wzbogacania ekspresji ludzi.

Środowisko naturalne, społeczne i środowisko przedmiotów kreowanych w różnych dziedzinach działalności ludzkiej mają swój własny rytm mobilności i zmienności. Architektura powstająca w wyniku przebudowanego paradygmatu estetycznego byłaby zharmonizowana z rytmem mobilności continuum tych środowisk.

## PRZYPISY

[1] O kwestii *upłynnienia cywilizacji* u Znanieckiego pisze m.in. M. Czubaj w *W stronę miejskiej utopii*, 2007, Warszawa, Wydawnictwo SWPS „Academica”, s. 110–111.

[2] Ów neologizm tak definiuje Janusz Stawiński (tłumacz): *affordance(s)* można próbować tłumaczyć (...) rozmaicie:

*interaktywna funkcjonalność, możliwości, perspektywy, oferty (...)* Słownikowo *an affordance* jest cechą przedmiotu lub środowiska, która umożliwia człowiekowi określone działanie (Urry 2009, s. 81).

[3] Trawestuję określenie Erwina Panofsky'ego z eseju *Ideowe poprzedniki chłodnicy Rolls-Royce'a* [w:] *Studia z historii sztuki*, PIW, Warszawa 1971, s. 343–357.

## BIBLIOGRAFIA

Castells M., *Spółeczeństwo sieci*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007.

*Future City. Experiment and Utopia in Architecture*. London, Thames and Hudson, 2007.

Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007.

Kronenberg R., *Portable Architecture. Design and Technology*, Basel, Boston, Berlin: Birkhäuser Verlag AG, 2008.

Sztompka P., *Socjologia zmian społecznych*, Kraków: Wydawnictwo Znak, 2005.

Urry J., *Socjologia mobilności*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009.

Witruwiusz, *O architekturze ksiąg dziesięć*, wyd. polskie, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1956.